

Ostrożnie ze składkami

Przed kilkunastu dniami IKC doniósł, iż w wielkim mieście Równe znajduje się aż 400 aktywnych prezesów różnych stowarzyszeń.

Notatkę tę z prawdziwą zazdrością czytali różni prezesi w Piotrkowie. Boże! Cóż to jest za raj! Na ulicy kłaniają się sobie sami prezesi różnych stopni, wyższej i niższej użyteczności, pierwszej i drugiej potrzeby, stosownie do tego i pokłony na naszej prowincji są stopniowane i oddawane podług hierarchicznego porządku. Pomimo iż w Piotrkowie jeszcze nie mamy tak rajskich stosunków, należałoby natychmiast przeprowadzić gruntowną **kompasację najprzeróżniejszych stowarzyszeń i związków**, absorbujących ludziom dobrej woli czas i pieniądze na niepotrzebne składki.

Typowym zjawiskiem jest osoba Prezesa, reprezentującego naraz kilka lub kilka lub kilkanaście stowarzyszeń. Nic przeto dziwnego, że „osoba” taka, gdyby nawet chciała, nie byłaby w stanie pracować społecznie.

Przy dzisiejszych dziadowskich budżetach naszej inteligencji, wyglądają coraz mizerniej wobec wzrostu cen artykułów I potrze-

by nie jest wielką bagatelą płacenia składek, choćby nawet minimalnych lecz w niezliczonej ilości miesięcy. Pomimo, że końca kryzysu nie widać, a o jutrze dobrobytu jeszcze nie myśli, niema tygodnia, aby do domu inteligenta nie nadeszło „zaproszenia” na członka do jakiegoś zrzeszenia, związku, czy innego „Tygodnia” nie mówiąc o różnych amatorskich przedstawieniach, loteriach fantowych i innych karotach, uprawianych przez innych obywateli różnego autoramentu zaopatrzonego, niestety, w zaświadczenie urzędowe nie rzadko nawet fałszowane.

Pozatem trzeba doliczyć niezliczonych „Bezrobotnych”, podróźnych i autentycznych dziadów. O imiennych szefów, kolacyjkach i prezentach już nie wspominały.

Trudno się przeto dziwić, że głowa rodziny, biedząca się nad obuwem, ubraniem, książkami itp. dla swych dzieci, należy **jedynie z musu** do pewnych stowarzyszeń, z których, bez osobistego narażenia się, nie mógł by się wykreślić.

Przeście, Prezesa, bo się źle bawicie,

Wam chodzi o medale
Im chodzi o życie...

RESTAURACJA

„ADRJA”

Plac Kościuszki 7 tel. 12-97 w Piotrkowie

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że od 1 października codzienie od godziny 8-iej wieczór koncertuje stołeczny

KWINTET ROSYJSKI „ECHO”

a w niedziele i święta, wtorki i piątki od godziny 12 do 3 po południu.

DANCING TOWARZYSKI

ZARZĄD.

Miłość i kłamstwo Interesujący odczyt St. Wotowskiego w Piotrkowie

W sali im. Kilińskiego, aleja 3 maja 12 w czwartek 10 bm. Stanisław A. Wotowski wygłosi odczyt p. t. „Miłość i kłamstwo”.

Kłamstwo mężczyzny. Kłamstwo kobiety. Kłamstwo jako przyjemność, przewrotność, konieczność. Kiedy należy kłamać w miłości? Najsłynniejsze przykłady literatury i życia. Czy mężczyzna stale kłamie kobiecie? Czy kobiety są wobec mężczyzny szczerze? Kobiety demoniczne.

Słynni uwodziciele. Czem jest miłość? Zasłabienie w miłości. Lepsze kłamstwo aniżeli prawda. Miłość to wielkie kłamstwo. Czy tak jest istotnie? Obyczaje czasów współczesnych. Męskość kobiet. Kobiecość mężczyzn. Rola kłamstwa w miłości.

Początek o godzinie 20-iej (8 wiecz.) bilety w cenie od zł. 0.49 sprzedaje cukiernia p. Borczyka.

PRENUMERATA miesięczna wynosi 3 złote

wraz z dostawą do domu i przesyłką pocztową.

Zdobywanie powodzenia

Musimy się ogłaszać!

Reklama w pismach to świetny sposób zjednywania odbiorców, urabiania na swoją rzeszę opinii publicznej, utrwalenia swego stanowiska na rynku i rozszerzania zastępu klienteli. Niestety, w Piotrkowie, nasze koła handlowe, z nielicznymi wyjątkami, nie doceniają należycie roli i znaczenia ogłoszenia, jako formy reklamy. W niektórych gałęziach handlu panuje mylna opinia, że ogłoszenia są drogie, nieskuteczne itp.

Zacznijmy od tego ostatniego zarzutu nieskuteczności ogłoszenia. Jest to zarzut nie tylko gołosłowny, ale nie istotny. Skoro bowiem kupiec w wielu wypadkach domaga się od swego dostawcy tj. wytwórcy ogłoszeń, skoro na podstawie tych właśnie ogłoszeń kupiec zwraca się do dostawcy z zamówieniem, i skoro dzięki ogłoszeniom wytwórcza rozwija widome swój warsztat i zwiększa swoje obroty, wszystkie gadki o nieskuteczności takiej formy reklamy, nie wytrzymują krytyki. Nie można zrozumieć, dlaczego wytwórcza np. materiałów włókienniczych, bieliznianych itd. może przy pomocy pozyskać dla siebie odbiorców, a odsprzedawca takich samych materiałów nie szuka przy pomocy ogłoszeń drogi do klienteli, ale za to narzeka do znudzenia na kryzys, zatruwając do reszty życie klienteli.

Kupiec powiada, że ogłoszenia są drogie. Tak, istotnie, duże ogłoszenia są drogie. Ale można zjednywać klientelę również przy pomocy ogłoszeń niedużych, a więc tańszych i nawet bardzo tanich. Wydawnictwa idą na rękę klienteli do najdalszych granic tanioci. Trzeba przyznać, że przemysłowiec poważny, rozsądny, umiejący szukać dla siebie nowych dróg i nowych rynków — umie się również ogłaszać, a kupiec — naogół nie umie. I że tylko taka jest między nimi różnica i stąd tylko płynie różnorodność poglądów na tę doskonałą formę reklamy.

Ogłoszenie prasowe — znane i uznane od tak wielu lat — oddziaływa na wzrok Czytelnika, który może w każdej chwili ogłoszenie takie przeczytać po raz drugi, trzeci, piąty; może on je zachować i korzystać z wskazówek tam zawartych jutro, a nawet po dłuższym czasie; może je czytać przed

i wolniej, w jakiegokolwiek porze. Ogłoszenie w Dzienniku, połączone ponadto z rysunkiem, zwraca uwagę szybko, budzi zainteresowanie, zachęca do zapoznania się z tekstem.

Gazeta nigdy nigdy nie przestanie być strawą duchową — codzienną — a nawet kilka razy dziennie — szerokiej sfer. Wiadomości z szerokiego świata, nowiny polityczne, kronika miejscowa, powieść i t. p. budzą w Czytelniku takie samo zaciekawienie, jak część ogłoszeniowa, zawierająca pożyteczne informacje. Ogłoszenie prasowe powinno być podstawą wszelkiej akcji reklamowej i skuteczność jego zależy od przestrzegania pewnych ogólnych zasad, które będziemy mieli okazję jeszcze omówić.

Trąby Jerychońskie

Od jednego z działaczy ZZZ. otrzymaliśmy pismo poniższe:

W „Robotniku” z dnia 30 z. m. ukazały się aż dwa „artykuły” pt. „Robotnicy z Bugaja zrywają z ZZZ-em”, oraz „Pachołki sanacji”, które, jak zwykle, posiadają znamiona insynuacji i plotki. Cel tej akcji jest przejrzysty, a motywy zrozumiałe: Obrzucić błotem swych przeciwników politycznych, a w tym wypadku członków robotniczej org. ZZZ., po to, by odwrócić uwagę swoich członków od własnego rozkładu, skłaniające tychże do wzajemnej nienawiści do wzajemnej nienawiści i walki ze sobą. Cel uświęca środki. Wobec tej naganki na naszą organizację uważam za wskazane naświetlić metody walki PPSCKW. oraz tak zw. jej prawdomówność. Powodem tej napastliwej akcji jest powstanie w roku 1934 naszej organizacji ZZZ i szybki jej rozwój, dzięki czemu nastąpiła emancypacja robotników z pod wpływów demagogii i monopolistycznych rządów klikki partyjnej, dbającej przeważnie o posady dla własnych agitatorów. Solą w oku jest dla PPS. ten rozwój ZZZ.

Nie mogą zwalczyć organizacji tej na terenie pracy zawodowej, która coraz więcej skupia w swoich szeregach piotrkowski proletarij. Widząc, że członkowie Klas. Związków przechodzą do naszych związków, nie dla walki politycznej lecz spokojnej, twórczej pracy dla dobra proletariatu i jego lepszej przyszłości, usiłują drogą kłamstw zaszczerpić robotnikom przekonanie o

Nowy Zarząd Piotrkowskiej Straży Ogniowej

Na dorocznym Ogólnym Zebraniu Piotrkowskiej Straży Ogniowej, któremu przewodniczył Prezydent miasta p. Stefan Fiszer, po sprawozdaniach, przyjętych jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości, dokonano wyboru Prezesa i Zarządu. Wobec rezygnacji D-ra Otrębskiego, prezesem Straży wybrany został przez aklamację dotychczasowy wiceprezes radca Edward Węgorzewski.

Do Zarządu wybrani zostali pp.: Adam Bald, dyr. R. Chrystiman, dyr. inż. Elzenberg, Leon Szalapski, intendent Szpitala św. Trójcy, Marek Szymański, właściciel nieruchomości i M. Wers.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrany p. prezes Brauliński.

Po wyczerpaniu porządku obrad nowy Prezes Straży złożył podziękowanie panu Prezydentowi Fiszerowi za sprężyste prowadzenie obrad i życzliwość, z jaką się odnosi do Straży.

Dodać należy, że na około 150 głosujących, dotychczasowy skarbnik p. Adam Bald otrzymał 149 głosów, a dyr. huł szkła p. Christman 148 głosów, w głosowaniu tajnym i imiennym.

rzekomej zdradzie interesów robotniczych przez działaczy ZZZ. — o wymagowanych awanturach w lokalu Zarządu włóknarzy i podziału tegoż na grupy zwalczające się o prezesurę itp. z głupoty i złej woli wysnute zarzuty.

Na osobiste zarzuty nie odpowiadam, rozumiejąc niewłaściwość podobnej „obrony” na tak „rzeczowe i prawdziwe oskarżenia”. Nie pomogli jednak PPS. nadsyłani konfidenci partyjni, którzy mają rozbijać robotniczą organizację ZZZ. i wywoływać awantury poto, by dostarczyć karmy dla głodnego podobnych wiadomości „Robotnika Piotrkowskiego”.

Szpiegów i rozbijaczy wyrzucono z lokalu, a ci dostarczyli tak cenny wiadomości redakcji, że „zaszczerpił” ZZZ. artykułami.

Sądzę, że miałyby co pisać zajmując się sprawami własnych działaczy Kl. Zw., któremi dotychczas zajmował się p. prokurator.

Napastliwe notatki są dla robotników ostrzeżeniem o rozkładzie wśród PPS. a po każdym z podobnych artykułów krzepnie spistość ideowa członków ZZZ. i zwiększają się one napływem ludzi pragnących trwać przy sztandarze Prawdy i Walki o lepsze i świetlane Jutro.

M. S.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.